

Edmund Mazur

"Adwokatura polska – Pro Patria et Iustitia", Czesław Jaworski, Warszawa 2003 : [recenzja]

Palestra 49/7-8(559-560), 222-224

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Kodeks karny skarbowy w sposób kompleksowy reguluje materię związaną z przypadkiem orzekanym zarówno jako środek karny, jak i zabezpieczający, za przestępstwo i wykroczenie skarbowe. Również kodeks wykroczeń przewiduje przypadek przedmiotów jako środek karny. Brak natomiast w tej ustawie regulacji dotyczącej przypadku korzyści majątkowej, a także zastępczych orzeczeń względem przypadku przedmiotów.

Autorzy omawiają to zagadnienie kończąc monografię prezentacją regulacji związanej z zabezpieczeniem i wykonaniem środka karnego i środka zabezpieczającego przypadku, oraz przedstawieniem cywilno-prawnych aspektów przypadku w procesie karnym.

Książka ta jest cennym przyczynkiem do polskiej myśli prawnej i z uwagi na swą komplementarność jest godna polecenia teoretykom prawa i praktykom wymiaru sprawiedliwości.

Jerzy Migdał

Czesław Jaworski

Adwokatura Polska – Pro Patria et Iustitia

Warszawa 2003, Naczelna Rada Adwokacka, s. 132

Nakładem Naczelnej Rady Adwokackiej otrzymaliśmy piękną książkę adw. Czesława Jaworskiego pod tytułem „Adwokatura Polska”. Pod tytułem, zarówno na okładce jak i na karcie tytułowej, figuruje drugi człon: *Pro Patria et Iustitia*, który można potraktować jako przesłanie lub dedykację Autora. Sądzę, że można je potraktować łącznie. W swobodnym przekładzie brzmi jako: „Dla Ojczyzny i Prawa (Sprawiedliwości)”. Tekst jest identyczny z artykułem tegoż Autora opublikowanym w numerze 11–12/2003 „Palestry”, s. 20–55 pod tytułem: „Komentarze i impresje jubileuszowe”. Dalsza różnica polega na ilości odsyłaczy oraz publikacji nazwisk osób (nie tylko adwokatów) wyróżnionych odznaką „Adwokatura Zasłużonym”, przyznanych przez Naczelną Radę Adwokacką od chwili jej samego ustanowienia, tj. od 1992 r. do chwili obecnej. Nie jest to dublowanie tego samego opracowania, gdyż jest inny krąg odbiorców. O ile „Palestra” jest adresowana przede wszystkim do środowiska adwokatów, to opracowanie książkowe powinno trafić do innych odbiorców, zainteresowanych problematyką adwokacką i jej samorządu, a więc administracji wymiaru sprawiedliwości, środowisk społeczno-politycznych, rządowych i parlamentarnych. Adwokatura bowiem jest przekonana i świadoma własnych celów i bytowania, ale rzecz w tym, że świadomość ta jest znikoma lub niedostateczna w środowiskach decydenckich, a to one właśnie kształtują normatywną postać adwokatury. Szczególnie dziś jest to aktualne, gdyż trwają prace parlamentarne nad ograniczeniem samorządu adwokackiego. Nie czas i miejsce nad rozwodzeniem się o przyczynach tego stanu rzeczy, trochę winy spoczywa również na nas wszystkich adwokatach i działaczach samorządu adwokackiego, ale główna przyczyna spoczywa na małej świadomości prawnej społeczeństwa i instrumentach poruszających kulturę prawną instytucji i organów sprawiedliwości. Właśnie to opracowanie może wyrównać ten brak doinformowania, gdyż stanowi swego rodzaju kompendium.

Autor na s. 16 i 17 wspomina i nawiązuje do swoich wystąpień z okazji jubileuszu 75-lecia i 80-lecia adwokatury odsyłając, w przypisie 4, czytelnika do „Palestry”. Pamiętam je doskonale, bo byłem obecny na tych uroczystościach w Łazienkach i Galerii Porczyńskich.

Tym niemniej zajrzałem do „Palestry” i przypomniałem sobie te wystąpienia. Rzeczywiście, tok myślenia i postrzeganie zjawisk jest podobny, nawet układ materiału jest zbliżony. Natomiast wnioski i oceny nie są identyczne, gdyż inne są punkty odniesienia. O ile jubileusz 75-lecia został zdominowany przez tradycję i historię adwokatury z periodyzacją lat przedwojennych, okupacji, lat 50., 63., 79., 88., 93. z krótką charakterystyką tych okresów w aspekcie funkcji adwokatury, to jubileusz 80-lecia adwokatury nawiązuje do Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z roku 1948, większy nacisk kładzie na funkcje moralne i etyczne adwokata i człowieka, wskazuje na ścisły związek z prawem i moralnością, podkreśla łączność europejską i publiczny charakter adwokatury. Ostatnie wystąpienie jubileuszowe Autora na 85-lecie adwokatury uroczyste obchodzone na Zamku Królewskim podejmuje te same wątki ale wzbogaca je o nowe elementy jak wejście Polski do Unii Europejskiej, nowy ustrój ekonomiczny i społeczny, powszechność 5 tzw. złotych zasad społeczno-ekonomicznego współczesnego świata, nowe wyzwania dostosowawcze polskiego wymiaru sprawiedliwości i adwokatury.

Tok myślenia Autora oraz sposób argumentacji jest spójny, logiczny i konsekwentny. Trudno się nie zgodzić z wywodami Autora, są one adekwatne do czasu i okoliczności, prawidłowe i zrozumiałe. Osobiście mam tylko jedno zastrzeżenie. Na s. 53 Autor wspominając o Prawie o adwokaturze z roku 1982 stwierdza, iż ustawa ta „... przez najbliższych kilka lat pozostawała martwą literą prawa”. Z pozostałych rozważań Autora, reprezentowanych w recenzowanej książce oraz art. jubileuszowych powołanych w przypisach pośrednio wynika, że dopiero ustawa z 22 maja 1997 r. o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 75, poz. 471) jakoby urealniła i uczytelniła przepisy Prawa o adwokaturze z roku 1982. Wydaje się, że teza ta jest dyskusyjna. Możliwa jest bowiem również odmienna interpretacja. Jest faktem, że nowela ta wprowadziła szereg pozytywnych przepisów do pierwotnego tekstu ustawy. Ale nie można pominąć, że znacznie ograniczyła pole działania adwokatury znosząc monopol świadczenia usług prawnych na rzecz radców prawnych. Można reprezentować pogląd, że od tego momentu adwokatura jako zawód znalazła się w defensywie, natomiast radcowie prawni w ofensywie. Na rzecz takiej tezy można przytoczyć multum argumentów jurydycznych i praktycznych. Podnoszę to bez satysfakcji gwoli prawdy i w zgodzie z rzeczywistością. Można dyskutować, czy korzyści z nowelizacji rekompensują wprowadzone ograniczenia w dziedzinie usług prawnych. Oczywiście Autor ma prawo prezentować własny pogląd, ale to nie wyklucza innych. Osobiście uważam, że ustawa z 1982 r. była i nadal jest najlepszym prawem adwokatury nie tylko w Polsce, ale w Europie. Wiem co mówię, bo osobiście przykładałem rękę do jego powstania w trakcie redagowania i uchwalania. Trudno uwierzyć, że najbardziej postępową ustawą o adwokaturze, powstała w najtrudniejszym okresie kraju, ale taka jest rzeczywistość. Dopiero później powstała Konstytucja RP i kodyfikacje karne i cywilne. W owym czasie myśl adwokacka była w ofensywie i odcisnęła swoje znamię na wielu, znaczących aktach prawnych. Myślę, że proces ten czeka na swego kronikarza.

Pierwszy jubileusz adwokatura obchodziła w roku 1988 z okazji 70-lecia adwokatury polskiej. Uroczystość przebiegała w podniosłej atmosferze w przededniu historycznych zmian ustrojowych kraju. Wyczuwało się je w gmachu Filharmonii na uroczystości a „Palestra” poświęciła mu specjalny numer 11–12/1988. Od tego czasu co pięć lat uroczyste obchodzimy kolejne jubileusze. Nie ma tu reguł czasowych, ale wydaje się, iż wspomnienia i oceny wymagają odpowiedniej perspektywy. Ale nie obciąża to Autora – to już zmartwienie Naczelnej Rady Adwokackiej. Wydaje się jednak, że można było o tym wspomnieć. Nie

mamy się czego wstydzić. Adwokatura zachowała twarz nawet podczas najgorszego okresu naszych dziejów – nie ma więc powodów do pomijania pewnych okresów naszej adwokackiej historii.

Na pochwałę zasługuje język i styl książki. Krótkie, jasne zdania, wielokrotnie jedno, dwu wyrazowe. Brzmiały jak wystrzał karabinowy, dosadne, obrazowe. To rzadkość w opracowaniach adwokackich i dlatego właśnie zasługują na wyróżnienie, do naśladowania. Autor jest predysponowany do takiej właśnie formy wyrażania myśli, bo ma wieloletnią wprawę jako były redaktor naczelnego „Palestry” oraz były Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej i wieloletni działacz samorządu adwokackiego. Szeroka praktyka zawodowa też nie pozostaje tu bez wpływu. Środowisko adwokatury warszawskiej z zainteresowaniem obserwuje poczynania swego prominentnego przedstawiciela, który od aplikacji, którą rozpoczął w roku 1957, aż po dzień dzisiejszy aktywnie uczestniczy w życiu zawodowym i samorządowym. To powód do satysfakcji i dumy. Jest On godnym dziedzicem naszych poprzedników i kontynuatorem myśli przewodniej środowiska adwokackiego.

Sponsoring dotarł też do palestry. Książka została wydana przez Naczelną Radę Adwokacką, ale przy wsparciu finansowym 46 koleżanek i kolegów, 6 okręgowych rad adwokackich oraz 1 zespołu adwokackiego. Chwała im za to – mają powód do dumy, gdyż imiennie zostali wymienieni. I dobrze, oby tak dalej.

Na końcu książki zostały wymienione imiona i nazwiska 685 osób, które zostały wyróżnione za zasługi dla adwokatury odznaką „Adwokatura Zasłużonym” przez Naczelną Radę Adwokacką, w okresie od ustanowienia tej odznaki, tj. od roku 1992 do chwili obecnej. Można było w nawiasach podać datę decyzji, ale nie jest to jakaś wada. Po prostu czytelnik miałby obraz jak w poszczególnych latach kształtowała się praktyka odznaczeniowa NRA. Przy okazji można było dodać, chociażby w przypisie, ile analogicznych odznak przyznano w poprzednim okresie. Choć inaczej się nazywały i miały inny kształt plastyczny, przecież wychodziły z tych samych założeń i intencji. Wielu z tych koleżanek i kolegów jeszcze żyje, pracuje i działa. Pamiętajmy o nich.

Na zakończenie nie mogę pominąć pięknej szaty graficznej, dobrego papieru, bezbłędnego druku i dobranych fotografii z Muzeum Adwokatury. Są to stare fotografie, jednobarwne, ale nowoczesna technologia pozwala już na ich barwienie i zaostrenie wyrazu. Można było o tym pomyśleć, ale może zachowanie sepii nadaje im swoistego uroku przeszłości, dodajmy chwalebnej przeszłości. Cieszymy się z tego co mamy, bo nie wiadomo co nas czeka.

Edmund Mazur

Grzegorz Mikrut, Krzysztof Wiktor ***Sekty za zamkniętymi drzwiami***

Wydawnictwo Literackie, Warszawa 2004, s. 339

Rozkwit nowych ruchów religijnych i sekt, różnice między ruchami religijnymi, a sektami, wolność sumienia i wyznania a także wolność tworzenia kościołów, związków wyznaniowych, stowarzyszeń z jednej strony, a konieczność ochrony społeczeństwa przed de-